

Sygn. akt: VIII K 646/16

**WYROK**

Dnia 23 czerwca 2016 roku

**Sąd Rejonowy w Toruniu VIII Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący** SSR Jędrzej Czerwiński

**Protokolant** sekr. sąd. Katarzyna Witkowska

w obecności oskarżyciela - -----

po rozpoznaniu dnia 23 czerwca 2016 roku

**sprawy:**

**A.B. s. A. i M. z domu J.,**

**ur. (...) w T.**

**oskarżonego o to, że:**

1. w dniu 20 kwietnia 2016r. w T., przy ul. (...), w budynku Komisariatu Policji T.-R., naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji – sierż. K. J. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych poprzez oplucie go, czym bezpośrednio zmierzał do naruszenia jego nietykalności,

***tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 kk***

2. w dniu 20 kwietnia 2016r. w T., przy ul. (...), w budynku Komisariatu Policji T.-R., znieważył funkcjonariusza Policji – sierż. K. J. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że wyzywał go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe,

***tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 kk***

3. w dniu 20 kwietnia 2016r. w T., przy ul. (...), w budynku Komisariatu Policji T.-R., podczas wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariusza Policji – sierż. K. J. zmuszał go do zaniechania wykonywania prawnych czynności służbowych poprzez stosowanie wobec niego gróźb karalnych

***tj. o przestępstwo z art. 224 § 2 kk***

**ORZEKA:**

I. uznaje **oskarżonego A.B.** za winnego popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia zachowań z tym ustaleniem, że eliminuje z opisu zachowania określonego w pkt 1 aktu oskarżenia sformułowanie „czym bezpośrednio zmierzał do naruszenia jego nietykalności” oraz z tym, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, tj. występku z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to, w myśl art. 11 § 3 kk i na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 224 § 1 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, a wydatkami obciąża Skarb Państwa.

**VIII K 646/16**

# UZASADNIENIE

A. B. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 20 kwietnia 2016r. w T., przy ul. (...), w budynku Komisariatu Policji T.-R., naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji – sierż. K. J. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych poprzez oplucie go, czym bezpośrednio zmierzał do naruszenia jego nietykalności,

tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 kk

2. w dniu 20 kwietnia 2016r. w T., przy ul. (...), w budynku Komisariatu Policji T.-R., znieważył funkcjonariusza Policji – sierż. K. J. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że wyzywał go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe,

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 kk

3. w dniu 20 kwietnia 2016r. w T., przy ul. (...), w budynku Komisariatu Policji T.-R., podczas wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariusza Policji – sierż. K. J. zmuszał go do zaniechania wykonywania prawnych czynności służbowych poprzez stosowanie wobec niego gróźb karalnych,

tj. o przestępstwo z art. 224 § 2 kk

Sformułowanie „czym bezpośrednio zmierzał do naruszenia jego nietykalności” z punktu pierwszego zarzutów należało wyeliminować jako prawdopodobna omyłkę pisarską.

Oskarżony na rozprawie praktycznie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia (k. 56v) zbieżne z zeznaniami świadków, w tym pokrzywdzonego (k. 3-6). Tym wyjaśnieniom Sąd dał wiarę. Były szczere i korespondujące z pozostałymi dowodami (k. 9-10), które nie budziły wątpliwości. Wynikał z nich cel zachowania oskarżonego. Nie był on może racjonalny, aczkolwiek wyjaśnienia wskazywały na działanie oskarżonego w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru.

Oskarżony działał czynem ciągłym. Sąd przez niedopatrzenie, mimo zmiany opisu zachowań oskarżonego, nie ujął art. 12 kk w podstawie skazania. Z zeznań pokrzywdzonego wynikało, że oplucie i zniewagi nastąpiły, w przeciwieństwie do pierwszej groźby, już po użyciu wobec oskarżonego gazu łzawiącego. Niejako w reakcji na zastosowanie tego środka. Z drugiej strony oskarżony przed użyciem gazu „ruszył” w stronę pokrzywdzonego, licząc (nieracjonalnie) – jak wynika z wyjaśnień oskarżonego – że mimo kajdanek na rękach oswobodzi się. W tych okolicznościach po pierwsze Sąd stanął na stanowisku, że nie mieliśmy do czynienia z klasycznym jednym czynem, a czynem ciągłym złożonym z kilku zachowań. Konfrontując wspomniane ruszenie w policjanta z rękami przygotowanymi do uderzenia, a następnie oplucie go (zdaniem Sądu z bezsilności w wyniku działania gazu), zachowanie oskarżonego trzeba było podzielić na dwa etapy, stąd kwalifikacja z art. 12 kk. Należy pamiętać, że „w sytuacji, w której sprawca jednocześnie narusza nietykalność cielesną i obrzuca funkcjonariusza publicznego wyzwiskami, mamy do czynienia ze zbiegiem przestępstw, a nie ze zbiegiem przepisów, chyba że jesteśmy w stanie udowodnić z góry powzięty zamiar; wtedy mamy do czynienia z czynem ciągłym kwalifikowanym z art. 222 § 1 i art. 226 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.” (Komentarz do KK, A. Zoll, Zakamycze 2006).

Poza tym w ocenie Sądu oskarżony plując na pokrzywdzonego miał zamiar naruszenia jego nietykalności cielesnej, a nie znieważenie go. Taki był cel oskarżonego od początku, gdy z rękami u góry zmierzał do uderzenia policjanta (naruszenia jego nietykalności cielesnej), które to zamierzenie kontynuował, aczkolwiek z bezsilności nie w formie „zwykłej”, a poprzez oplucie go. „Znieważenia można dokonać działając tylko z zamiarem bezpośrednim, naruszenia nietykalności cielesnej - także działając z zamiarem wynikowym” (tamże) Można sobie zatem wyobrazić sytuację, w której dana osoba podejmując działanie de facto znieważające, dokonuje go w formie stanowiącej naruszenie nietykalności cielesnej, na które się godzi. „Wtedy mielibyśmy do czynienia z właściwym zbiegiem przepisów i

kumulatywną kwalifikacją z art. 222 § 1 i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2.” (tamże). W realiach niniejszej sprawy oskarżony będąc pod działaniem gazu i plując wyłącznie godził się na naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza, który wykonywał względem niego obowiązki służbowe. Jak wspomniano, była to reakcja na podjęte przez policjanta kroki w postaci użycia gazu. Trudno wyobrazić sobie aby oskarżony w tym stanie zmierzał bezpośrednio do znieważenia funkcjonariusza poprzez oplucie go. Chciał naruszyć jego nietykalność cielesną, co zresztą było jego pośrednim celem od początku, gdy ruszył na niego z rękami przygotowanymi do uderzenia. Zresztą i miejsce gdzie napluł oskarżony (kamizelka, bark) nie wskazuje na intencjonalne w zakresie zniewagi działanie oskarżonego. Gdyby chciał policjanta znieważać, mówiąc wprost, naplułby mu w twarz. Przy naruszeniu nietykalności cielesnej „ustawodawca eksponuje uderzenie, przez co należy rozumieć każde gwałtowne działanie skierowane na ciało człowieka (zadanie ciosu, kopnięcie, szarpanie za włosy itp.), a ponadto wskazuje na naruszenie nietykalności w inny sposób (np. oplucie, oblanie nieczystościami)” – (vide Komentarz do KK, A. Marek, Lex 2010). Przepięstwo naruszenia nietykalności cielesnej ma charakter materialny, przy czym przez skutek wiąże się z uczuciem przykrości, bólu, poniżenia (tamże, oraz M. Mozgawa, Komentarz do KK, WK 2015) Odmiennie ujmuje naruszenie nietykalności A. Zoll, który uważa, że jest to przestęstwo formalne polegające na zademonstrowaniu nieposzanowania dla drugiego człowieka. Tak czy inaczej wydaje się oczywiste, że wiąże się ono z wywołaniem poniżenia. Znając więc odmienne poglądy orzecznicze, Sąd stanął na stanowisku, że poprzez oplucie oskarżony wypełnił znamiona naruszenia nietykalności, a nie znieważenia funkcjonariusza.

Pozostałe znamiona nie budziły żadnych wątpliwości, co wynika z korelacji wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego.

Oskarżony skorzystał z tzw. dobrowolnego poddania się karze. Jego wnioskowi nie sprzeciwił się wprost pokrzywdzony, ani prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy Prokurator.

Kara 10 miesięcy pozbawienia wolności jest karą adekwatną zarówno do winy oskarżonego, jak i społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Wymierzając ją Sąd miał na uwadze uprzednią karalność oskarżonego (k. 30-31), czterokrotnie uprzednio karanego, w tym za przestęstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia. W tym kontekście należy przyznać się do drugiego niedopatrzenia – oskarżony w zakresie art. 224§2 kk odpowiadać powinien w warunkach art. 64§1 kk (II K 39/11 – vide k. 23v).

O kosztach orzeczono w myśl art. 624§1 kpk i art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych, z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego, który jest pozbawiony wolności.